DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 183. Wtorek, 9 (21) Sierpnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Sierpnia.

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 55.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

15 (27) Lipca 1866 roku.

POSIEDZENIE STO TRZYDZIESTE ÓSME DNIA 4 (16) MAJA 1866 ROKU.

POZYCJA 651.

O oznaczeniu klasy urzędów służby pomiarowej

Postanowieniem Komitetu Urządzającego z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1864 r. (Poz. 8), oznaczone zostały klasy urzędów Prezesów Komisji Spraw Włościańskich, ich Pomocników, Komisarzy, Sekretarzy i Urzędników do pisma w Komisjach, tudzież Kancelistów przy Komisarzach. Następnie oprócz tych osób, stosownie do art. 4-go i 14-go Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach w Królestwie Polskiem, tudzież postanowienia Komitetu Urządzającego z d. 4 (16) Lipca t. r. (Poz. 102) zostali jeszcze zamianowani Rewizorowie pomiarów i Jeometrzy, lecz klasy ich urzędów oznaczone nie zostały.

Obecnie znajduje się w Komisjach, wszystkich w ogóle Urzędników służby pomiarowej 122, a w tej liczbie Rewizorów pomiarów 12 i Jeometrów 110. Z pomiędzy nich tylko niektórzy przybyli z Cesarstwa i pozostają przy Władzach, od których zostali odkomenderowani, innych zaś, wyjąwszy jedynie 6-u, przybyłych także z Cesarstwa, lecz nie liczących się przy innych Władzach, zamianowano z miejscowych mieszkańców Królestwa.

Pomiędzy temi ostatniemi 27-u Jeometrów są odkomenderowani z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Konkluzja.

Komitet Urządzający w uzupełnieniu postanowień swoich z d. 26 Marca (7 Kwietnia) i z d. 4 (16) Lipca 1864 r. *postanowił:*

1) Urzędy Rewizorów pomiarów przy Komisjach Spraw Włościańskich zaliczyć do klasy VII, a Jeometrów przeszłych do Wydziału Komitetu Urządzającego, lecz nie czasowo z innych Władz odkomenderowanych i nie zajmujących się za umówionem wynagrodzeniem—do klasy IX, i

2) O niniejszem postanowieniu zawiadomić Komisje Spraw Włościańskich.

POZYCJA 652.

O prawach i przywilejach służbowych Urzędników miejscowych Komisij Spraw Włościańskich.

Najwyższym Ukazem z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach w Królestwie Polskiem, Komitetowi Urządzającemu zleconem zostało oznaczenie przywilejów służbowych, z jakich korzystać mają osoby wchodzące do składu Komisij Spraw Włościańskich.

W wykonaniu tego, w dniach 26 marca (7 Kwietnia) i 4 (16) Lipca 1864 r. (Poz. 8 i 102), tudzież w d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. (Poz. 651) zapadły postanowienia Komitetu Urządzającego, oznaczające jedynie klasy urzędów wspomnionych osób, bez określenia służących im praw i prerogatyw.

Prawo.

W I-ej uwadze w Najwyżej zatwierdzonym d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1864 r. etacie dla Kancelarji Komitetu Urządzającego, wyrażono: „wszyscy Urzędnicy przy Komitecie Urządzającym i Urzędnicy Kancelarji tegoż Komitetu korzystają ze wszelkich praw służących Urzędnikom Cesarstwa".

Konkluzja.

Komitet Urządzający, w rozwinięciu art. 14 i 16 go Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach w Królestwie Polskiem i w uzupełnieniu pozycji 8-ej i 102-ej swoich postanowień, *postanowił:*

1) Do wszystkich Urzędników miejscowych Komisij Spraw Włościańskich, jako to: Prezesów, ich Pomocników, Komisarzy, Sekretarzy i Urzędników do pisma w Komisjach, Kancelistów przy Komisarzach, Rewizorów pomiarów i Jeometrów, od czasu wejścia ich do służby w Wydziale Komitetu, rozciągnąć wszelkie prawa, z jakich korzystają Urzędnicy Komitetu Urządzającego i Kancelarji tegoż Komitetu.

2) Postanowienie niniejsze przedstawić do Najwyższego Jego Cesarskiej Mości uznania.

POZYCJA 653.

O powiększeniu składu Płockiej Komisji Spraw Włościańskich.

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, stosownie do Poz. 483 postanowień Komitetu, wniósł przedstawienie względem potrzeby powiększenia składu Płockiej Komisji Spraw Włościańskich, złożonej z 7-u rewirów, przez dodanie jednego Komisarza.

Podług posiadanych wiadomości, potrzeba dodania jednego Komisarza wywiązuje się w skutek znacznej liczby wsi prywatnych (około (2,000), z których ma być podana także ilość projektów tabel likwidacyjnych. Oprócz tego w Okręgu Komisji Płockiej znajduje się 1,450 drobnych części szlacheckich i około 200 małych posiadłości, nie o wiele większych nad 15 morgów, z pomiędzy których około 700 podchodzi pod przepisy Najwyższego Ukazu co do nadania gruntów włościanom w posiadłościach tych osiedlonym. Ze wszystkich tych drobnych posiadłości projekta tabel likwidacyjnych układane będą przez samych Komisarzy.

Prawo.

1) Najwyższego Ukazu o wprowadzeniu w wykonanie nowych ustaw o włościanach, art. 8 i 13.

2) Najwyższy Rozkaz z dnia 31 Października (12 Listopada) 1865 roku o powiększeniu składu Komisij Spraw Włościańskich.

Konkluzja.

Komitet Urządzający, zgodnie z przedstawieniem Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu, *postanowił:*

1) Powiększyć skład Płockiej Komisji Spraw Włościańskich przez dodanie jednego Komisarza;

2) Zlecić Członkowi-Zawiadującemu czynnościami Komitetu Urządzającego wprowadzenie w wykonanie niniejszego postanowienia w przepisanym porządku.

Oryginał podpisali:

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Zgodno z oryginałem: Dyrektor Kancelarji Komitetu Urządzającego, *B. Bielozierski.*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 6,260 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Wilhelmowi *Lebelt*, właścicielowi dóbr Sokołów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Nakielnica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 457 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Sierpnia r. b. Franciszkowi *Dzierżanowskiemu*, właścicielowi dóbr Osiek, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Monkolin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 28,577 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Hrabiemu Henrykowi *Potockiemu*, właścicielowi dóbr Chrząstów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Chrząstów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 48,825 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. sukcesorom Hr. *Platera*, właścicielom dóbr Borkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Borkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1,576 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Tomaszowi i Bronisławie *Leppert*, właścicielom dóbr Łążek, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Niechłonin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,039 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Józefie *Sokołowskiej*, właścicielce dóbr Lenie-małe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Lenie-wielkie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs 7,316 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Ludwikowi i Anieli *Górskim*, właścicielom dóbr Balla-Kownacka, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Balla-Wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,114 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Franciszkowi *Ostrowskiemu*,, właścicielowi dóbr Makowiec-duży, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Pniewnik, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawsskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 6,580 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Maksymiljanowi *Adlerberg*, właścicielowi dóbr donacyjnych Łankupiany, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Wojtkobole, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,354 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. sukcesorom *Bieńkiewicza*, właścicielom dóbr Żebrzyszki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Świętojeziory, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 15,518, przypadające na mocy rozporządzenia Ko-

misji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Juljanowi *Frankowskiemu*, właścicielowi dóbr Dubice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńkim, Gminie Horodyszcze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,580 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Teodorowi *L'szern*, właścicielowi dóbr donacyjnych Szadkowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Starostwo Szadek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,566 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Fryderykowi *Rosman*, właścicielowi dóbr Czarna, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Słupno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,611 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Wojciechowi *Kiwerskiemu*, właścicielowi dóbr Łaszczówka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Majdangórno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,752 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Jadwidze i Tekli *Jarocińskim*, właścicielkom dóbr Pełczyska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Gostków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 229 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Jadwidze i Tekli *Jarocińskim*, właścicielkom dóbr Wola-Niedźwiedzia, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Gostków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 10,599 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Hr. Elżbiecie *Plater*, właścicielce dóbr Długie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wąpelsk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 20,789 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Aleksandrowi *Obruczew*, właścicielowi dóbr donacyjnych Suskowola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Susko-wola, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,223 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Włodzimierzowi *Bulharów*, właścicielowi dóbr donacyjnych Łętkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Łętkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,363 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Leonowi-Janowi *Kwiatkowskiemu*, właścicielowi dóbr Byczyno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Bodzanowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 668 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Napoleonowi *Szrejber*, właścicielowi dóbr Borzymowice i Łonkie markowe, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Żurawice, wysłane zostało da Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 902 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Wierze *Herasimowej*, właścicielce wsi Lubotyńskie-bagno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Lubotyń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,856 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Księciu *Teniszew*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kozłów-szlachecki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Kozłów-szlachecki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,168, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Wojciechowi *Kłobskiemu*, właścicielowi dóbr Kożuby-średnie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Topola-królewska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,926 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Emilji i Amandzie *Knaut*, Luizie *Szturm* i Marji *Marks*, właścicielkom dóbr Kwaśniów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ryczówek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 263 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Sierpnia r. b. *Szarewiczom* i *Maruszewskiemu*, właścicielom dóbr Gniewkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Łubki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 306 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Janowi *Jaskłowskiemu*, właścicielowi dóbr Wójty-Trojany, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Kleszczewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 276 kop 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Marjanowi *Gutkowskiemu*, właścicielowi dóbr Strachówka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Wójty-Zamoście, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu uprzedza osoby interesowane, iż JW. Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, wszelkie podania i prośby do niego wnoszone przyjmować będzie w pałacu Dyrektorów Głównych Skarbu w środy od godziny 12 do 1-ej w południe, wyjąwszy świąt, w te dni przypadających.

W Warszawskim Zarządzie Dochodów z Akcyzy zostali *mianowani*: nadzorcami uczą̧stkowymi: zajmujący posadę komisarza wotczynnego w powiatach Oranienbaumskim i Jamburgskim, Sekretarz Gubernjalny Konrad *Link*, i Kandydat oddziału administracyjnego wydziału prawnego Cesarskiego st. petersburgskiego uniwersytetu, Mikołaj *Dubrawin*; *zaliczeni* do tegoż Zarządu nadetatowo: zajmujący posadę pisarza przy marszałku szlachty powiatu Krasnosłobodzkiego, Sekretarz Kolegjalny Jan *Tarchow*; zajmujący posadę etatowego ordynatora szpitala Twerskiej Rady Opiekuńczej, Asesor Kolegjalny Wiktor *Polakow* i rzeczywisty student Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu oddziału nauk naturalnych na wydziale fizyczno-matematycznym, Paweł *Kowańko*; — Tarchow od 26 Lipca (7 Sierpnia), Link, Dubrawin i Polakow od 28 Lipca (9 Sierpnia), a Kowańko od 3 (15) Sierpnia.

Przegląd. Najjaśniejszy Pan, w dniu 30 lipca, raczył zwiedzić praktyczne roboty, wykonane w roku bieżącym koło wsi Saszyno, pod Peterhofem, przez bataljony saperów gwardji, grenadjerski bataljon J. C. W. Wielkiego Księcia Piotra Mikołajewicza, 1-szy i 7-my bataljony rezerwowe, kompanję galwaniczną i kompanję mikołajowskiej szkoły inżynierji. Jego Cesarska Mość, będąc zupełnie zadowolony z dokładności tych robót, wykonanych z umiejętnością, oświadczył szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-inspektorowi inżenierji i monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom, a żołnierzom należącym do wykonania robót udzielił gratyfikację po rublu, oraz żołnierzom oddziału petersburskiej fortecznej artylerji i laboratorjum petersburskiego i muzykantom kompanji mikołajowskiej szkoły inżenierji po kop. 50 na każdego. *(Rus. Inw.)*

Order. Na przedstawienie ministra dóbr rządowych, Najjaśniejszy Pan udzielić raczył pruskiemu tajnemu radcy profesorowi Ratzeburgowi order św. Anny 3-ej klasy za nadesłane dzieło „o niszczeniu lasów.” *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Sierpnia.

Odezwę tronową króla pruskiego do izby deputowanych o wcieleniach do Prus, o której wspominaliśmy, a która wraz z projektem do prawa, przekazana została komisji, znajdą poniżej czytelnicy. Telegram nasz dzisiejszy donosi, że izba panów doręczyła już za pomocą deputacji adres królowi, zaś komisja izby deputowanych, przyjęła projekt do adresu Virchowa, wraz z ustępem o budżecie.

Obawy spowodowane w ostatnich dniach przez mniemane roszczenia Francji, zupełnie znikły. Nie chodzi o to, czy Francja wystąpiła z żądaniem konpensat, i cofnęła je w obec oporu, argumentów i zapewnień Prus, czy też wystąpienie jej istniało jedynie w wyobraźni nowiniarzy, — dość że przesilenie minęło i jak się zdaje, nie zagraża w tej chwili żadne zawikłanie pomiędzy dworami paryzkim a berlińskim. Co więcej, *Ajencja Reutera* donosi, iż cesarz Napoleon przesłał list do króla belgów Leopolda II zawiadamiający tego ostatniego, że rząd francuzki nigdy nie miał zamiaru wcielenia terytorjów belgickich, i że pragnie bardzo aby utrwaliła się dynastja belgicka. To zapewnienie powinnoby do reszty uspokoić Belgję i całą Europę. Nie mniej pokojową wskazówką, jest to, że obóz pod Chalons, wczoraj miał być zwinięty, jeżeli to nie pochodzi z innych przyczyn.

Wczorajszy nasz telegram z Pragi donosi, że układy mające na celu zawarcie pokoju pomiędzy Prusami a Austrją przybrały pomyślny kierunek, co zdawałoby się wskazywać, iż chwilowo zachodziły w nich trudności nie tylko technicznego charakteru. Lakonizm telegramu nie daje wcale do zrozumienia, na czem zasadzały się te trudności. Pomiędzy Prusami a Badenem pokój już został zawarty, nie wiadomo tylko na jakich warunkach. Spodziewano się też rychłego dojścia do skutku pokoju pomiędzy Prusami i Bawarją, tymczasem jednak, *Nordd. A. Z.* powtórnie oskarża to ostatnie państwo, iż głównie ono spowodowało świeżo ukończoną wojnę.

O układach dla zawarcia pokoju pomiędzy Austrją i Włochami, dotąd nie wiadomo stanowczo, gdzie się będą toczyły;—według dzisiejszego naszego telegramu, Włochy proponowały na miejsce układów Wiedeń, ale wątpliwem było przyjęcie tej propozycji; dzienniki francuzkie donoszą, że jenerał Menabrea, pełnomocnik włoski do prowadzenia tych układów, przybył do Paryża 17-go i tegoż samego dnia miał wyruszyć do Pragi. Umysły we Włoszech znacznie się uspokoiły i dzienniki wpływowe, jak *Opinione*, *Italie* dowodzą, iż potrzeba jak najspieszniej zawrzeć pokój, choćby Włochy nie miały otrzymać Trydentu, który mogą uzyskać następnie drogą pokojową skoro się wzmacnią.

Kiedy niektóre dzienniki utrzymują, że wypadki ostatnich czasów, wbrew oczekiwaniu, nie wpłynęły na Watykan, gdzie ciągle miała panować nieprzyjaźń względem królestwa włoskiego, *Debatte*, jak donosi dziniejszy nasz telegram, podaje wiadomość o ponowieniu bezpośrednich układów pomiędzy Włochami a Rzymem. Papież miał zawiadomić p. de Sartiges, o rychłem przybyciu pełnomocnika włoskiego do Rzymu.

Kiedy środkowa Europa zaczyna wracać do spokojnego stanu, jak to między innemi wskazuje przywrócenie regularniejszych komunikacij z Wiedniem, skąd dochodzą nas dzienniki nie na piąty lub szósty dzień, jak przedtem, ale na trzeci dzień, w południowej Europie zaczyna występować nowa kwestja. Na wyspie Kandji wybuchło powstanie ludności przeciwko panowaniu tureckiemu, i tak się wzmogło, że władze tureckie miejscowe, nie będąc w stanie go przytłumić, zażądały posiłków. Ogłoszenie się wyspy Kandji, jak donosi poniżej zamieszczający się telegram, za niepodległą, sprawiło wzburzenie w Grecji, a fregata francuzka stojąca w porcie pirejskim udała się ku brzegom Kandji; ciekawem jest jakie stanowisko w tej sprawie przyjmą rządy opiekuńcze.

W całej Hiszpanji panuje wielkie niezadowolnienie i spodziewane są nowe zaburzenia, jak to można wnosić z tego, że emigranci hiszpańscy gromadzą się w południowej Francji nad granicą. Gubernator Kadyksu zmuszony był cofnąć pozwolenia udzielone mieszkańcom na posiadanie broni. Zasoby finansowe kraju są wyczerpane; we wszystkich interesach panuje stagnacja, tak, że taki stan rzeczy dłużej nie jest podobnym do wytrzymania.

W Irlandji władze angielskie, przewidując wybuch powstania w jesieni roku bieżącego, wszelkiemi siłami starają się go uprzedzić, a tym czasem koncentrują się tam znaczne siły wojskowe. Dzienniki angielskie potępiają surowo poparcie, jakiego doznają fenieni w Stanach Zjednoczonych, a uznając prawe postępowanie prezydenta Johnsona, tem gwałtowniej występują przeciwko radykalnym i kongresowi.

Wiadomości z Meksyku, potrzebujące potwierdzenia, jako pochodzące ze źródła podejrzanego, mianowicie z Nowego-Jorku, donoszą, że juaryści zajęli Tampico, Monterey i Saltillo.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Carlsruhe, *18-go sierpnia.* **Pokój z Prusami został zawarty. Baden zaciąga pożyczkę pięć miljonów talarów w Berlinie.**

Monachjum, *17-go sierpnia.* **Zawarcie pokoju jest blizkie.**

Praga, *18-go sierpnia.* **Układy pokojowe przybrały pomyślny kierunek. Traktat celny austro-pruski, tymczasowo pozostaje w swej mocy.**

Trjest, *18-go sierpnia.* **W skutku ogłoszenia się Kandji za niepodległą, w Grecji panuje wielkie wzburzenie. Fregata francuzka stojąca w porcie Pireus, odpłynęła do Kandji.**

Paryż, *18-go sierpnia. Monitor wieczorny* **donosi, że cesarz prezydował na posiedzeniu rady ministrów w Saint-Cloud i że obóz pod Chalons jutro zostanie zwinięty.**

Wiedeń, *19-go sierpnia. Debatte* **z zastrzeżeniem donosi o mającem rychło nastąpić ponowieniu bezpośrednich układów pomiędzy papieżem a Wiktorem-Emanuelem. Papież zawiadomił o tem postanowieniu hr. de Sartiges, a pełnomocnik włoski wkrótce przybędzie do Paryża.** *Wiener Z.* **ogłasza tekst rozejmu austro-włoskiego. — Z Paryża donoszą, że książę Napoleon ma być powołany do ważnych obowiązków urzędowych. Miejsce, gdzie mają się toczyć układy o pokój pomiędzy Włochami a Austrją, jeszcze nie jest oznaczone. Ze strony Włoch proponowano Wiedeń; przyjęcie tej propozycji jest wątliwe.**

Berlin, *19-go sierpnia.* **Król przyjmował dziś deputację adresową izby panów. Komisja adresowa izby deputowanych przyjęła projekt Virchowa, z ustępem o budżecie.**

Florencja, *19-go sierpnia.* **Wydany został dekret amnestji dla stronnictwa katolickiego.**

Wiadomości telegraficzne z gazet.

* *Hamburg, 17 sierpnia. Altonaer Merkur* donosi z Szlezwigu: Prezydium naczelne upoważniło rząd holsztyński do porobienia przygotowań do dokonania wyborów do parlamentu związku północno-niemieckiego. (*Wolffs T. B*)

* *Marsylja, 16 sierpnia.* Podług wiadomości z Kandji, mieszkańcy tej wyspy ogłosili swą niepodległość, z powodu iż rząd turecki odrzucił rozmaite ich żądania. Wszędzie na wyspie wywieszone zostały flagi greckie, oraz flagi mocarstw opiekuńczych. Turcy oczekują na posiłki. (*Tamże.*)

* *Trydent, 16 sierpnia.* (Przez Paryż.) Wiadomość podana w telegramie z Florencji, że wojska austrjackie dopuściły się w Tyrolu, po wyjściu ztamtąd włochów, czynów nieprzyjacielskich i rabunków, jest bezzasadna. Żaden fakt tego rodzaju nie miał miejsca przez cały czas trwania kampanji. Od czasu powołania pospolitego ruszenia, które po przybyciu wojsk austrjackich zostało z łatwością rozwiązane, władze przedsiębrały jedynie na drodze legalnej niektóre aresztowania za zdradę stanu i obrazę majestatu. Wojska cesarsko-austrjackie doznały w Tyrolu bardzo serdecznego przyjęcia; spokojność nie została nigdzie naruszoną. (*Tamże.*)

* *Berlin, 17-go sierpnia.* Komisja adresowa przyjęła dziś, 15-u głosami przeciw 7-u, pierwszy ustęp projektu adresu Virchowa, z bardzo nieznaczną zmianą. Bismarck oświadczył, że zgadza się z życzeniami w przedmiocie kwestji niemieckiej, jakie Ziegler chce włączyć do adresu, rozwinął powody, które zniewalają do ostrożnego postępowania przy anneksji, i zażądał zaufania do ambicji pruskiej. Z liczby trzech dróg, jakie możnaby obrać (całkowita anneksja, podział praw monarszych, cząstkowa anneksja), pierwsza uznaną została za najstosowniejszą. Przeciw zastosowaniu ustawy związkowej, przemawiają natychmiastowe wymagania praktyczne. (*Tamże.*)

* *Berlin, 17-go sierpnia.* Książę augustenburgski ma zwolnić za kilka dni szlezwig-holsztyńczyków od złożonej mu przez nich przysięgi wiernopoddańczej. W krajach, które zostaną wcielone do Prus, zażądana będzie wkrótce przysięga na wierność królowi.—Liczni deputowani, między innymi Twesten, Unruh, Röpell i Michaelis, występują ze stronnictwa postępowców. (*Schl. Z.*)

* *Lipsk, 17-go sierpnia.* Zgromadzenie stronników Prus rozwiązane dziś zostało przez policję przed rozpoczęciem obrad. (*Wolffs T. B.*)

* *Praga, 17-go sierpnia.* (Przez Paryż). Układy pokojowe przybierają nadzwyczaj pomyślny kierunek. Propozycje pruskie, mało zresztą różniące się od austrjackich, posłane zostały do Wiednia. Traktat celny austrjacko-pruski ma zachować swą moc obowiązującą, na teraz zaś przestrzegany będzie prowizorycznie. Niektóre zmiany zaprowadzone w nim zostaną później. (*Tamże.*)

* *Florencja, 18-go sierpnia.* Jenerał Lamarmora podał się do dymisji z posady szefa sztabu głównego armji. Zastąpi go na tem stanowisku jenerał Cialdini. Lamarmora zrzekł się także godności ministra bez wydziału. Minister wojny Pettinengo podał się do dymisji i zastąpiony zostanie przez jenerała Cugia. (*Tamże.*)

* *Paryż, 17-go sierpnia.* Książę Napoleon wrócił z Szwajcrji i udał się do St. Cloud. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 18-go sierpnia. Die Debatte* donosi: W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że Włochy stanowczo zrzekły się pozyskania ziemi trydenckiej; w skutku tego sprostowanie granic wielce uproszczonem zostało, a widoki zawarcia pokoju są bardzo blizkie.

---

* (Przegląd wojsk). Onegdaj, w sobotę, o godzinie 10-ej z rana, JW. Hrabia Namiestnik Głównodowodzący raczył być obecny w obozie pod Powązkami na kościelnej paradzie pułków st. petersburgskiego i sybirskiego grenadjerów, 28-go połockiego i 21-go muromskiego piechoty, artylerji gwardji i ulżonej baterji 6-ej brygady artylerji, a następnie przy uroczystem rozprowadzeniu warty z 16-go ładogskiego pułku piechoty.

---

* (Kronika kościelna). W zeszły czwartek w kościele śto-krzyzkim obchodzony był z wystawieniem, procesjami i kazaniami doroczny odpust św. Rocha; przed ołtarzem tego świętego odpustową wotywę odprawił ks. Brzezikowski, sumę i nieszpory celebrował ks. Łuniewski; z rana miał kazanie ks. Krajewski, po południu ks. Brzezikowski; w czasie sumy amatorowie odśpiewali mszę Radzyńskiego.—Wczoraj w kościele pp. Sakramentek obchodzony był odpust poświęcenia kościoła; sumę celebrował ks. Sławianowski, w czasie której artyści i amatorowie odśpiewali mszę Firera. Takiż odpust odbył się również w kościele po-paulińskim, wotywę i nieszpory odprawił ks. Ballach, sumę celebrował ks. Krauze, kazanie miał ks. Suchcicki. Na cześć św. Jacka Odrowąża obchodzony był odpust w kościele podominikańskim; sumę celebrował ks. Wołyniec, kazanie miał ks. Goljan (starszy), artyści wykonali różne kompozycje kościelne.—W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana wotywę odprawił ks. Chmielewski, sumę celebrował ks. kanonik Kondracki, kazanie miał ks. Knapiński, artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Śliwińskiego wykonali mszę Eiblingera, graduale Mendelsona, na offertorjum „Ojcze nasz” Studzińskiego.

W.

* (Kronika brukowa). Już to, podczas każdej niedzieli, Warszawa posiada jednakowe oblicze... Jeżeli pogoda sprzyja, wszystko co może i co nie może nawet, wyjeżdża lub wychodzi ogrzewać się na stygnących już promieniach słońca, oddychać wonią ostatnich kwiatów, lub napawać wzrok i słuch obrazami i dźwiękami, jakiemi przeróżne widowiska, stroją swoje programy.—Wczoraj jednakże, fizjognomja miasta zmieniała się ustawicznie w ślad za powietrzem, które raz wyjaśnione słońcem, za chwilę znowu chmurzyło się grożąc deszczem: smagając nielitościwie wiatrem rozdęte suknie powabnych i niepowabnych wędrownic, przechadzających się w alejach i łazienkowskim parku. Apropos tych przechadzek, zwłaszcza po ogrodach publicznych, musimy zanotować fakt nader smutny a raczej szpetny tylko, który na ogół spacerowego społeczeństwa rzucając cień jakiś, każdego z czytelników obchodzi. Oto, od niejakiegoś czasu, mnożą się liczne zabory kwiatów, roślin a nawet i ptastwa umieszczonego w aquarium w ogrodzie botanicznym. Zabory te, że je tak delikatnie zwiemy, z początku ograniczone w małych i poniekąd przynajmniej usprawiedliwionych rozmiarach,—dzisiaj wzrosły do prostej i to arcy szkodliwej grabieży. Od zerwania gałązki kwiatu lub pączka róży, chciwość zapachu przeszła do wykopywania doniczek i unoszenia ich z ogrodu; niedawno żółw wpuszczony do aquarium zeskamotowany został, a w najnowszych czasach, jacyś amatorowie chińszczyzny... wykopali i złupili cały kląb złożony z róż herbacianych zwanych „Malmaison”, które należą do osobliwości pomiędzy kwiatami tego gatunku. Udało się wreszcie dozorcom ogrodu schwytać jednego z takich amatorów, który też słusznej i surowej uległ karze. Zastanawiając się nad takiem łupieztwem publicznego, będącego własnością miasta ogrodu, dziwić się przychodzi barbarzyństwu tych, którzy niszczą i ogałacają zakład przeznaczony dla nauki, przyjemności i wygody ogółu mieszkańców a więc i ich samych; zresztą, do takiego łupieztwa przyczynia się tu jak wszędzie, chęć nieprawego zarobku. Od tego nawiasowego abstracyjnego ustępu, wracając do sprawozdawczej niedzielnej kroniki, donosimy, iż koncert wczorajszy na dochód niezamożnych uczniów płci obojej tutejszego instytutu muzycznego urządzony, zgromadził do sali redutowej bardzo licznych słuchaczy; zdaje się nawet, że wszystkie bilety rozsprzedane zostały. Taka widoczna sympatja dla młodzieży kształcącej się w artystycznym zawodzie, jest pocieszającym symptomem,—a życzliwe usposobienie publiczności na koncercie tem jawniej się okazało, że wytrwała w niem pomimo, iż wykonanie części obfitego programu, szczególniej zaś niektórych numerów orkiestrowych i chóralnych, pozostawiało coś do życzenia! W każdym razie, rezultat materjalny tego koncertu, musiał być znaczny i niezawodnie pomnoży środki niezamożnej młodzieży, kształcącej się w instytucie do dalszego w pracy rozwoju.—P. Kreutzberg, którego lwy sprawiły tyle wrażeń publiczności tutejszej, nie odjeżdża już ztąd do Paryża, jak o tem dawniej donosiliśmy; podobno propozycje tamtejszego hipodromu nie okazały się dogodnemi dla śmiałego pogromcy zwierząt;—bądź co bądź, zamiast do Paryża, wyjeżdża on do Odessy, gdzie ryk jego lwów pomięsza się z rykiem fal czarnego morza.... Eldorado, którego przedstawienia francuzkich śpiewaków, zaaklimatyzowały się już u nas i zjednały sobie liczny zastęp widzów, dostarcza coraz nowych a często arcy-pociesznych wrażeń słuchaczom, dzięki nie tylko p. Goosz i p. Wiktorowi, lecz przedewszystkiem p. Bertin, który tak wybornie akompanjuje i, że się tak wyrazim, „ilustruje” wykonywane przez nich fragmenta. Fatalny stan powietrza, przeszkadza wprawdzie publiczności gromadzić się liczniej na te dowcipne, drolatyczne przedstawienia, zawsze jednak znaczna liczba widzów przyprzybywa tam codziennie, a w święta, przy ladajakiej nawet pogodzie, ogród Eldoradowy literalnie napełnionym bywa. Przy zbliżającym się już przybyciu trupy jeźdźców Renza, teatr-Rappo wysila się na coraz nowe widowiska i bogaci swój program codzienny. Widocznie pragnie on wytrzymać tu kunkurencję z niebezpiecznym, bo sławnym współzawodnikiem, chociaż zdaniem naszem, obadwa te przedsiębierstwa mogą prosperować obok siebie, gdyż każde z nich posiada odmienny program i różne od siebie żywioły. W każdym razie, ostatnie przedstawienia w teatrze-Rappo, podczas których młody Wiliam stawiał tak zręcznie piramidy z krzeseł, a sam Rappo, unosił fregatę na nosie, zakończone efektowną mimo-dramą, „Most pod Arcole,” podobały się bardzo ogółowi publiki warszawskiej, która z prawdziwem zachwyceniem słuchała huku strzałów i patrzyła na blask ogni bengalskich w tej pantominie, nie zważając na dym i woń prochową rozpostarte po sali. Na jedno z takich wojenno-pantomicznych przedstawień, w ciągu dni ostatnich, p. Rappo ofiarował bezpłatnie wejście dla żołnierzy, którzy też objawiali szczere i głośne zadowolenie podczas całego widowiska. W sobotę pomimo zimna i grożącego deszczu przeszło 800 osób zgromadziło się w ogrodzie Doliny, ażeby wysłuchać prześlicznej, malowniczej symfonji „Krysztof Kolomb,” zapowiedzianej i wykonanej przez orkiestrę Bilsego. Nie potrzebujemy mówić, że wykonanie odpowiedziało i wartości kompozycji i reputacji wybornej orkiestry. Zimno i wilgoć panujące wczorajszego wieczoru, nie dozwalając niedzielnej publiczności ważyć się na odleglejsze wycieczki lub słuchanie muzyki pod gołem niebem, spowodowały, że teatr rozmaitości napełnił się widzami, a i do wielkiego nawet, słota i niedziela, napędziły

icznych spektatorów na transformowaną Halkę. Z powodu wichru i niepogody, żaden z naszych sylfów nie chciał pojechać do Kaskady na zapowiedziane tam wieczorne igrzyska... nie wiemy przeto czy olbrzymia ilustracja i król-fajerwerk spalonemi tam wczoraj zostały.

Al.

* (Kościół na Grzybowie). Szybko postępujące z rozporządzenia rządu roboty około budowy kościoła na Grzybowie, pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, są rękojmią, że nabożeństwo w dolnym kościele już w pierwszych dniach października rozpoczęte zostanie. Dolny kościół na Grzybowie będzie prawie równie obszerny jak kościół po-karmelicki na Krakowskiem-Przedmieściu i będzie mógł z zupełną dogodnością pomieścić 1,200 osób. Wnętrze kościoła tego dzieli się na 5 naw sklepionych, środkową czyli główną i po 2 nawy mniejsze po obu stronach; wysokość od posadzki do sklepienia o połowę jest większą od wysokości dolnego śto-krzyzkiego kościoła. Wspaniały ołtarz wielki w nawie środkowej będzie cały z białego kararyjskiego marmuru z Chrystusem na krzyżu, roboty p. Leonarda Marconi. Dwa inne ołtarze mozajkowe z mensami i antepedjami z białego marmuru, umieszczone będą na ścianach zamykających nawy boczne. W ołtarzu po stronie lewej mieścić się będzie obraz Matki Boskiej Bolesnej, p. Gersona, po prawej zaś obraz św. Józefa z Chrystusem na ręku, p. Kolberg. Dla organu o 8-miu głosach przeznaczone jest miejsce w pobliżu ołtarza wielkiego, po drugiej stronie stanie ambona rzeźbiona, po tejże stronie chrzcielnica z czarnego krajowego marmuru; miejsce ławek zastąpią krzesła, tak jak to jest praktykowanem w kościołach katolickich we Włoszech i Francji; konfesjonały stać będą pod oknami ścian bocznych. Posadzka na betonie położoną zostanie z asfaltu w dwóch kolorach, białym i czarnym z połyskiem marmur imitującym. Po prawej stronie ołtarza wielkiego w końcu nawy bocznej urządzoną jest obszerna zakrystja, po lewej skarbiec, w którego jednej niszy umieszczony został olbrzymi kamień przy kopaniu fundamentów, w tem właśnie miejscu znaleziony, o którym już pisaliśmy. Do wnętrza kościoła prowadzić będą z boku po obu stronach podwójne schody szerokie. Od frontu pomiędzy wieżami obszerna kaplica oświetlona trzema oknami z ołtarzem i katafalkiem dla umarłych. W całym gmachu według systemu tu po raz pierwszy zaprowadzonego, urządzona jest wentylacja, która odświeżać będzie powietrze i zabezpieczać gmach od wilgoci. Dzwony umieszczone zostaną po nad główną arkadą frontową między kolumnami niższej części kościoła górnego. Budowla ta podług planu budowniczego Henryka Marconi (już nieżyjącego) rozpoczęta w roku 1861, prowadzoną jest pod nadzorem i kierunkiem osobnego komitetu. W r. b. wszystkie ściany okolne podniesione zostały o 10 stóp nad cokół główny, wymurowano 2 portyki boczne, mieszczące w sobie schody, cały gmach okryto dachem tymczasowym trwałej konstrukcji, powleczonym filcem angielskim asfaltowanym. Niektóre stare budynki po obu stronach kościoła, należące dawniej do pałacu Gutakowskich, wkrótce zostaną rozebrane, dla rozszerzenia placu po bokach kościoła.

Φ.

* (Wypadki). Onegdaj około godziny 2-ej po południu, służący konsula saskiego, p. Lesser, przybył nad brzeg Wisły przy ulicy Rybaki dla zrzucenia z wozu śmieci; w czasie skręcenia do powrotu, konie wyrwały się, wpadły w wodę z wozem i utonęły. Służący zaś zdołał uratować się.— W dniu wczorajszym wieczorem, na rogu ulic Żelaznej i Krochmalnej, znaleziony został niewiadomy z nazwiska i pochodzenia człowiek, słabe oznaki życia dający, który po zawiezieniu go do szpitala urządzonego za rogatką Wolską, wkrótce życie zakończył. — W tymże dniu w domu przy ulicy Bednarskiej, Agnieszka Kliarzyńska żona emeryta, lat 50 wieku licząca, z niewiadomej dotąd przyczyny, przez powieszenie się w własnem mieszkaniu na sznurku zaczepionym u gwoździa w drzwi wbitego, życie sobie odebrała.—Również tego samego dnia z rana, w domu przy ulicy Jasnej w mieszkaniu stróża Marcina Szymańskiego, pozostawione samo i zamknięte dziecko jego, syn lat 4 liczący, zapalił zapałkę, od której zajęła się znajdująca w sienniku słoma, a następnie zapaliły się i rozmaite rzeczy drewniane; sąsiedni dopiero mieszkańcy spostrzegłszy dym i ogień, wybiwszy drzwi, znaleźli dziecko mocno poparzone, które znajduje się w niebezpiecznym stanie; ogień zaś zdołali ugasić. — Nocy dzisiejszej o godzinie 1-ej dostrzeżoną została łuna pomiędzy rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi; przybyła natychmiast straż ogniowa wszystkich części do rogatek Jerozolimskich, po sprawdzeniu przez konnych posłańców, iż ogień wynikł przeszło o 5 wiorst za rogatkami, powróciła do swoich części.

---

* (Podróż Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Konstantego Mikołajewicza i Mikołaja Konstantynowicza). Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Konstanty Mikołajewicz i Mikołaj Konstantynowicz raczyli przybyć do Kijowa 27 lipca (v. s.) o godzinie 1 ½ po południu. Wkrótce po przybyciu Ich Cesarskie Wysokoście udali się dla złożenia hołdu świątyni kijowsko-pieczarskiej Ławry, zaszczycili swemi odwiedzinami najprzewielebniejszego Arsenjusza, a potem do godziny 6-ej przepędzili czas na zwiedzaniu i oglądaniu ciekawości w katedrze św. Zofji, klasztorze michajłowskim, cerkwiach desiatińskiej i św. Andrzeja, i nakoniec przypatrywali się widokom Podołu ze szczytu ogrodu A. Murawiewa; gdzie tylko ukazali się Ich Cesarskie Wysokoście, lud witał ich pełnemi zapału pozdrowieniami. *(Kijewl.)*

* (Spodziewany przyjazd dostojnych osób). *Mosk. Wied.* donoszą, że w Niższym Nowogrodzie odebrano urzędowe zawiadomienie, że Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczą zjechać do tego miasta 16 sierpnia v. s. wieczorem.

* (Pobyt misji amerykańskiej w Peterhofie). *Kron. Wiest.* pisze, że o audjencji, jaką miał p. Fox u Najjaśniejszego Pana, zatelegrafowano zaraz do New Jorku; a tak pierwszy telegram z Rosji do Ameryki wystosowany został z powodu adresu, wynurzającego szacunek i spółczucie narodu amerykańskiego dla świętej dla nas osoby Cesarza. Następnie p. Fox, jenerał Clay, poseł Stanów Zjednoczonych przy dworze tutejszym, ich sekretarze i kapitanowie Murray i Bomont, zaproszeni zostali do stołu ministerskiego w Peterhofie i bawili tam dzień cały, który zapewne pamiętny będzie dla każdego rosjanina i amerykanina. Oficerowie monitora amerykańskiego z swymi kolegami także przepędzili dzień ten w Peterhofie.

* (Gradobicie). 25 lipca v. s., w Kijowie, podczas burzy i ulewnego deszczu padał grad wielkości orzecha włoskiego, który trwał około 5-ciu minut. *(Kijewl.)*

Rozejm i układy pokojowe.

* (Misja jenerała Manteuffla). *Berlin, 17-go sierpnia. Nordd. A. Z.* pisze: „Misja jenerała Manteuffla w Petersburgu, miała, jak dowiadujemy się, jak najzupełniejsze powodzenie. Objaśnienia, jakie jenerał upoważniony został złożyć dworowi ruskiemu w przedmiocie zamiarów Prus przy mającem wkrótce nastąpić przeobrażeniu stosunków politycznych i terytorjalnych w Niemczech, znalazły tam bardzo dobre przyjęcie".

* (Układy z Włochami). Pisma wiedeńskie potwierdzają wiadomość, że Francja będzie spółdziałać przy układach o pokój pomiędzy Austrją i Włochami. *Die Debatte* obejmuje komunikację półurzędową, w której powiedziano: „Układy o pokój pomiędzy Austrją i Włochami prowadzone będą oddzielnie w Paryżu, albowiem cesarz francuzów nie chce ażeby go pozbawiono prawa służącego mu, jako faktycznemu posiadaczowi kraju wenecjańskiego, Austrja zaś uznaje to prawo, które cesarz Napoleon przyrzekł odstąpić królowi Wiktorowi-Emanuelowi". Austrja wstrzymała nareszcie dalsze posyłanie wojsk na południe, gdzie zresztą skoncentrowały się już znaczne siły zbrojne, wynoszące, jak powiadają, cztery korpusa armji. Tymczasem rząd włoski usiłuje zwalczyć agitację stronnictw politycznych, które dążą do wywołania nowych zawikłań z powodu kwestji terytorjum trydenckiego. W tym celu *Opinione*, pismo ministerjalne, ogłasza artykuł, wskazujący na trudności stojące na zawadzie nabyciu Trydentu dla Włoch i odpierający zarzuty opozycji, która twierdzi, że gabinet włoski, przy zawieraniu traktatu przymierza prusko-włoskiego, zapomniał o Trydencie; w artykule tym powiedziano dalej: „Możemy obok tego zapewnić, że włączenie do traktatu przymierza warunku dotyczącego terytorjum trydenckiego, było przedmiotem energicznych starań ze strony jenerała Lamarmora, i że traktat ten, datowany 10 go kwietnia r. b., został podpisany wówczas dopiero, gdy przekonano się o niemożności skłonienia Prus do podjęcia się zobowiązania względem anneksji terytorjum trydenckiego". Oświadczenie to przyczyni się do wyjaśnienia stanowiska Prus przy układach austo-włoskich o pokój. (*Nordd. A. Z.*)

* (Koszta wojenne.) *Wiedeń, 15 sierpnia.* Suma potrzebna na spłacenie Prusom kosztów wojennych, wysłana już została do Wiednia z Marburga, dokąd bank przeniósł część swych zapasów srebra. Nie wiadomo jeszcze, kiedy owe 30 miljonów doręczone zostaną Prusom, nastąpi to bowiem dopiero po zawarciu stanowczego pokoju. (*Tamże*)

* (Pełnomocnicy włoscy) oddają, podług *Corr. italiano*, wielkie pochwały usposobieniu pojednawczemu komisarzy austrjackich, i wszystko co w tym względzie niekorzystnego piszą, polega na zmyśleniu. Wszystkie w ogóle wiadomości o układach pokojowych pomiędzy Austrją i Włochami brzmią coraz pomyślniej. (*Tamże.*)

* (Postępowanie Bawarji.) *Berlin, 18 sierpnia. Nordd. A. Z.* pisze: Bawarja nie przyszła jeszcze, jak się zdaje, do przekonania, jak dalece jej postępowanie postawiło ją w tem położeniu, że musi ona dać Prusom zupełne zadosyćuczynienie. Na Bawarję głównie spada wina całej wojny; gabinet bowiem monachijski musiał mieć zawczasu przeświadczenie o tem, że bez poparcia z jego strony, reszta Niemiec południowo-zachodnich nie byłaby przedsiębrała wojny przeciw Prusom. Pomimo wszelkiej stronności dla Austrji, p. Varnbühler w Sztutgardzie nie byłby bezwątpienia poważył się na tę wojnę, gdyby hasło do tego nie zostało dane z Monachium; co się zaś tyczy Badenu, wiadomo, jakich środków użyto dla skłonienia tego państwa do przyłączenia się do koalicji; między innemi grożono mu, że w przeciwnym razie kraj badeński traktowany będzie jako przedmiot do kompensat. Również w sprawie Moguncji, postępowanie Bawarji było przeciwne prawu międzynarodowemu. Sama Bawarja postawiła wniosek, ażeby ta twierdza została zneutralizowaną, i zwróciła się nawet do Prus z prośbą o poparcie tego wniosku; lecz zaledwie takowy został przyjęty, zaledwie wojska pruskie opuściły Moguncję na zasadzie tego wniosku, zaledwie Bawarja weszła w posiadanie tej twierdzy, — a wnet przeszła na stronę Austrji i zrobiono z Moguncji punkt oparcia dla działań wojennych armji koalicyjnej przeciw Prusom.

* (Układy pokojowe). *Beneszów, 14 sierpnia.* Układy pokojowe w Pradze doprowadzone zostały do końca. Orzeczono tam warunkowo uznanie Włoch; układy pokojowe z Włochami nie mają wpływać na zawarcie stanowczego pokoju z Prusami. (*Presse*).

* (Stosunki z Saksonją). Przywrócenie stosunków pomiędzy Prusami i Saksonją uważane było za jeden z głównych kłopotów organizacji nowego związku Niemiec północnych. Tymczasem, jeżeli to jest prawdą co piszą z Lipska, że mieszkańcy Saksonji nauczeni smutnem doświadczeniem, postanowili wejść w szczere przymierze z Prusami i stłumić w sobie uczucie nieprzyjaźni, wywołane w ich sercach przez politykę przeciwko temu mocarstwu, zniknęłaby sama przez siebie jedna z największych trudności co do rozwiązania zadania przyszłosci Saksonji. (*Nord.*)

Ameryka.

* (Rozdwojenie). Telegraf zaatlantycki przyniósł wiadomości z Nowego Jorku z 14 go b. m. Rozdwojenie pomiędzy prezydentem Johnsonem i kongresem radykalnym, przybiera zwolna coraz większe rozmiary. Podczas gdy konwentowi radykalnemu w Nowym Orleanie towarzyszył rokosz, zwołano do Filadelfji konwent dla podtrzymania polityki prezydenta; konwent ten oświadczył się jednomyślnie za polityką przestrzeganą przez p. Johnsona. W ten sposób rozdwojenie istniejące pomiędzy władzami rządowemi, przybiera w pojedynczych stanach coraz groźniejszy kierunek. *(Nordd. A. Z.)*

* (Aresztowania). *Nowy-Jork, 4 sierpnia.* Kilku członków konwentu narodowego zostało aresztowanych w Nowym Orleanie i stawionych przed sąd przysięgłych. Aresztowano także znaczną liczbę murzynów. Listy z Hawany donoszą, że na tej wyspie hiszpanie czynią przygotowania do wyprawy przeciwko Chili. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Fenienizm). Listy otrzymane przez *Ajencję Havas* donoszą, że stan rzeczy w Irlandji budzi obecnie wielkie obawy. Pomimo czujności rządu i koncentracji znacznych sił w Irlandji, zagraża rzeczywiste niebezpieczeństwo, ażeby pod koniec jesieni nie wybuchło tam powstanie. Mówią, że rząd angielski nie może skończyć z fenienizmem, gdyż ten podburzany jest i popierany przez stany zjednoczone Ameryki. (*La Patr.*)

* (Cholera). *Londyn, 15 sierpnia.* Cholera zmniejsza się w Londynie; w ostatnim tygodniu było tylko 781 wypadków śmierci. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Odwrót wojsk pruskich). *Debatte* donosi, że na konferencji odbytej w dniu 14-m b. m. pomiędzy delegowanymi z ministerstwa finansów i spraw zagranicznych, porozumiano się z sobą co do ostatecznych rozporządzeń odnoszących się do zupełnego oczyszczenia prowincij północno-austrjackich przez wojska pruskie. Armja pruska ma być kolejami żelaznemi przewiezioną za granice austrjackie. Odwrót prusaków już się rozpoczął, a usiłowania rządu skierowane są ku temu, ażeby w 14-u dniach po za-

warciu pokoju, żaden żołnierz pruski nie pozostał na terytorium austrjackiem. Ze strony Prus usiłowania te rządu austrjackiego jak najlepiej są popierane. Utrzymują, że najnowsza postawa Francji doradza Prusom pewien pośpiech w tym odwrocie. *(Krak. Z.)*

* (Arcyksiążę Albrecht). *Gorycja, 15 sierpnia.* Arcyksiążę Albrecht odjeżdża dziś w nocy o godzinie 10-ej minut 15 oddzielnym pociągiem do Wiednia. (*Presse.*)

* (Pożyczka przymusowa). *Deb.* zamieściła następującą wiadomość podaną przez swojego półurzędowego korespondenta: Na giełdzie obiegała przedwczoraj pogłoska o zarządzeniu wkrótce pożyczki przymusowej. Równocześnie opowiadano, że w kołach rządowych powzięto projekt finansowy zmierzający do zmniejszenia procentów od długu państwa. Jesteśmy w możności zapewnić jak najuroczyściej, że rząd nie myśli wcale ani o pożyczce przymusowej, ani też o zmniejszeniu procentów. *(Krak. Z.)*

* (Paweł Somssich). *Peszt, 16 sierpnia. Lloyd* donosi, że Paweł Somssich został mianowany komisarzem królewskim z tamtej strony Dunaju dla spraw nadzwyczajnych. (*Wien. Z.*)

* (Przywrócenie komunikacij). *Wiedeń, 15 sierpnia.* Od dnia jutrzejszego otwartą zostanie na nowo bezpośrednia komunikacja pomiędzy Wiedniem i Berlinem przez Oderberg. (*Nordd. A. Z.)*

* (Latarnie morskie). *Trjest, 16 sierpnia.* Od dziś zapalane będą znowu latarnie morskie. *(Wien. Z.)*

Francja.

* (Uroczystości). *Paryż, 16 sierpnia.* Dzień imienin cesarza obchodzony był tu wczoraj uroczyście, przyczem ludność dawała dowody uczuć patrjotycznych. Depesze otrzymane dziś z rozmaitych miejscowości Francji donoszą, że uroczystość imienin cesarza wywołała wszędzie takież same demonstracje pełne zapału. Toż samo miało miejsce zagranicą, w stolicach i miastach, w których Francja ma swych reprezentantów. (*La Fr.*)

* (Nieszczęśliwe wypadki). *Paryż, 16 sierpnia.* Smutne wypadki wydarzyły się wczoraj podczas uroczystości narodowej. Około godziny 10-ej wieczorem, po fajerwerkach, niezmierne tłumy, posuwające się jednocześnie z placu Zgody i z explanady Inwalidów, spotkały się koło mostu Zgody. Wynikł ztąd podwójny prąd, który idąc z dwóch przeciwnych stron, zatamował raptem cyrkulację. Wśród tych niezmiernych i gęstych tłumów, kilka osób zostało uduszonych i kilka odniosło ciężkie rany. (*Tamże.*)

* (Łaski). *Paryż, 16 sierpnia. Monitor* donosi, że książę Gramont ambasador francuzki w Wiedniu mianowany został kawalerem wielkiego krzyża legji honorowej. Cesarz ułaskawił albo też zmiejszył karę 859 skazanym żołnierzom.

* (Książę Napoleon). *Paryż, 17 sierpnia.* Książe Napoleon przybywszy dziś rano z Prangins udał się w ciągu dnia do Saint-Cloud. (*La Fr.)*

* (Jenerał Menabrea). *Paryż, 17 sierpnia.* Jenerał Menabrea przybył dziś rano do Paryża. Wyjeżdża on wieczorem do Pragi, gdzie weźmie udział w ostatecznych układach o zawarcie pokoju. (*La Fr.*)

* (Zmniejszenie armji). W ministerstwie wojny, jak zapewniają, pracują nad wygotowaniem spisu czterdziestu i kilku tysięcy ludzi przechodzących do rezerwy, którzy mają być rozpuszczeni do domów. Przypuściwszy, że ubytek ten zapełni 14 do 16,000 nowo zaciężnych, w każdym razie kontyngens armji zmniejszony zostanie o 25,000 starych żołnierzy. Komuż można teraz wierzyć, że środki te dadzą się pogodzić z najmniejszą zachcianką wojny? (*La Patr.*)

* (Korpus ekspedycyjny w Meksyku). *Paryż, 17 sierpnia.* Podaliśmy wczoraj nazwiska statków przewozowych przeznaczonych do przewiezienia części korpusu ekspedycyjnego francuzkiego, która ma opuścić Meksyk w m. listopadzie. Rezolucje powzięte w tym względzie przez rząd francuzki zostaną skrupulatnie wykonane, ale być może, że ostatnie kontyngensa pozostaną jeszcze w Meksyku tak długo, dopóki rząd meksykański nie dokończy w zupełności organizacji swojej armji. Organizacja ta odbywa się z wielką usilnością. Utworzono już piętnaście bataljonów pod dowództwem oficerów francuzkich upoważnionych do przyjęcia służby za granicą. Kadry oficerów, podoficerów i żołnierzy są wyborowe. Bataljony te przyjmowane były przez mieszkańców miast, w których stanęły załogą, z wielkim zapałem. Tworzy się prócz tego dwadzieścia pięć innych bataljonów. Niezależnie od piechoty zajmują się również pilnie organizacją kawalerji, artylerji, inżynierji, jako też służby administracyjnej i lekarskiej. Ostatnie wojska francuzkie opuszczą Meksyk dopiero wtenczas, kiedy armja ta zostanie całkiem ukonstytuowaną. (*La Patr.*)

Grecja.

* (Aresztowania na wyspie Krecie). Dzienniki ateńskie zamieszczają ciągle korespondencje z wyspy Krety (Kandji) niepokojące opinję publiczną. Okazuje się z tych listów, że w skutek protestacji mieszkańców przeciwko aresztowaniom zarządzonym przez gubernatora Izmaila-paszę, konsulowie europejscy zebrali się na naradę i wybrali dwóch z pośród siebie, konsula stanów zjednoczonych i konsula włoskiego, którzy paszy przedstawili swoje uwagi co do możebnych następstw tych aresztowań. Odpowiedź Izmaela-paszy nie dała jak się zdaje, kretończykom wielkiej nadziei, ażeby reklamacje ich pomyślny osiągnęły skutek. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Położenie kraju). *Avenir national* przedstawia w smutnem świetle obecne położenie Hiszpanji. Opis ten musi być tem prawdziwszy, im bardziej zwiększa się liczba wychodźców hiszpańskich, przybywających do Francji południowej. Powiadają, że Madryt opustoszał bardziej niż podczas cholery. Ministerstwo Narvaezą korzysta z prawa, znoszącego tymczasowo gwarancje konstytucyjne, dla trzymania na wodzy zapalone głowy stronnictw politycznych. Wszystkie dzienniki liberalne zostały wzbronione. Obok tego wyczerpanie kraju pod względem finansowym doszło do ostatecznych granic, w handlu zaś i przemyśle panuje zupełna stagnacja. *(Nordd. A. Z.)*

Meksyk.

* (Juaryści). *Times* zamieścił depeszę z Nowego Jorku, według której juaryści mieli zająć miasta Tampico, Monterey i Saltillo. *Times* nie podał źródła tej wiadomości, która znikąd dziś się nie potwierdziła. *(La Fr.)*

Niemcy.

* (Landau. — Sejm związkowy. — Orszak ks. augustenburgskiego). *Monachjum, 16 sierpnia.* Twierdza Landau ma być zrównana z ziemią, albowiem Bawarja ma dość twierdz do obsadzania wojskami i do utrzymywania; zburzenie atoli tej twierdzy nie nastąpi przed zawarciem stanowczego pokoju. — Powiadają, że stanowcze zamknięcie sejmu związkowego nastąpi 24-go lub 25-go b. m. — W tych dniach wrócili tu radca tajny Samwer i major Schmidt, którzy znajdowali się dotąd w orszaku księcia augustenburgskiego. (*Nordd A. Z.*)

Prusy.

* (Odezwa królewska). *Berlin, 17 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes ministrów hr. Bismarck odczytał odezwę królewską i złożył projekt do prawa w przedmiocie wcielenia do Prus Hanoweru, Hesji elektoralnej, Nassau i Frankfurtu nad M. Projekt do prawa oddany został do roztrząśnięcia osobnej komisji, złożonej z 21 członków. Izba wysłuchała, powstawszy z miejsc, odezwy królewskiej, która jest następującej osnowy: „My Wilhelm, z Bożej łaski król pruski i t. d., wiadomo czynimy i obwieszczamy: Rządy królestwa hanowerskiego, elektorstwa heskiego i księstwa nassauskiego, oraz wolnego miasta Frankfurtu, przez swój udział w nieprzyjacielskiej postawie byłego sejmu związkowego, wystąpiły z jawną wojną przeciw Prusom. Odrzuciły one propozycję neutralności i proponowane im kilkakrotnie, i nawet jeszcze w ostatniej chwili, przymierze, z przyrzeczeniem gwarancji dla ich składu terytorjalnego, wzięły czynny udział w wojnie Austrji z Prusami i odwołały się dla siebie i dla swych krajów do wyroku wojny. Wyrok ten wypadł, z dopuszczenia Bożego, na ich niekorzyść. Konieczność polityczna zmusza nas, ażebyśmy nie oddawali im napowrót władzy rządowej, której one pozbawione zostały na skutek zwycięzkiego pochodu naszych wojsk. Pomienione kraje, gdyby zachowały swą niepodległość, mogłyby, z powodu ich położenia jeograficznego, w razie nieprzyjacielskiej lub nawet tylko wątpliwej postawy ich rządów, spowodować dla polityki i militarnych działań Prus trudności i przeszkody, o wiele przewyższające miarę ich rzeczywistej potęgi i znaczenia. Nie w dążności do nabytków terytorjalnych, lecz w obowiązku ustrzeżenia naszych krajów dziedzicznych od powrotu niebezpieczeństwa, oraz nadania narodowemu przeobrażeniu Niemiec szerszych i trwalszych podstaw, zależy dla nas niezbędność przyłączenia na zawsze do naszej monarchji królestwa hanowerskiego, elektorstwa heskiego, księstwa nassauskiego i wolnego miasta Frankfurtu. Wiemy bardzo dobrze o tem, że tylko część ludności tych państw podziela z nami przekonanie o tej niezbędności. Szanujemy i oddajemy cześć uczuciom wierności i przywiązania, jakie mieszkańcy tych krajów żywią dla swych dotychczasowych domów monarszych i dla swych samoistnych instytucij politycznych. Lecz ufamy, że żywy udział w postępowym rozwoju ogólnego bytu narodowego, w połączeniu ze słusznem uwzględnieniem uzasadnionych odrębności, złagodzi nieuniknione przejście do nowej, większej wspólności. Wzywamy obie izby sejmu, ażeby udzieliły wymagane z mocy konstytucji przyzwolenie dla zamierzonego wcielenia, i komunikujemy im w tym celu dołączony tu projekt do prawa. Dan w Berlinie, 16-go sierpnia 1866. (podp.) *Wilhelm.* (podp.) Hr. Bismarck. Baron v. d. Heydt. Roon. Hr. Itzenplitz. Mühler. Hr. Lippe. Selchow. Hr. Eulenburg." (Przy wyrazach odezwy, w których mowa jest o wcieleniu, ze wszech stron izby dawały się słyszeć głośne brawa.) — Projekt do prawa jest następującej osnowy: „My Wilhelm, z Bożej łaski król pruski i t. d., stanowimy, za zgodą obu izb sejmu monarchji, co następuje: § 1 Obejmujemy w naszem i naszych następców imieniu, z mocy art. 55 ustawy państwa pruskiego, rządy w królestwie hanowerskiem, elektorstwie heskiem, księstwie nassauskiem i wolnem mieście Frankfurcie. § 2. Stanowcze uregulowanie stosunku tych krajów do państwa pruskiego, nastąpi za pomocą osobnego prawa, z mocy artykułu 2-go ustawy. § 3. Ministerstwu poleca się wykonanie niniejszego prawa. (*Nordd. A. Z.*)

* (Bankiet). *Berlin, 16 sierpnia.* Dziś w zakładzie Krolla odbył się wielki bankiet na cześć pp. Bismarcka, Roona i Moltke. Wszyscy ministrowie byli na nim obecni. Zebrało się około 1000 osób różnych klas i stronnictw. Prezes izby panów hr. Stolberg wniósł toast na cześć króla. Pierwszy burmistrz Berlina p. Seidel wniósł toast na cześć pp. Bismarcka, Roona i Moltke. Jenerał Brand spełnił toast na cześć armji. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Komisja adresowa). *Berlin, 18 sierpnia.* Komisja adresowa przyjęła na dzisiejszem swojem posiedzeniu 15 głosami przeciwko 7 ustępy 2, 3, 6 i 7 projektu Virchowa rozwodzącego się nad kwestją niemiecką. Minister finansów oświadczył, że jeszcze na obecnych posiedzeniach izb przedstawi projekt do prawa co do udzielania pensij żołnierzom niższych stopni, którzy na wojnie zostali inwalidami. Co do zatwierdzenia, minister finansów oświadczył, że przyłącza się do pierwszej części ustępu projektu Gneista. Wieczorem odbywał się dalszy ciąg posiedzenia i prawdopodobnie w poniedziałek sprawozdanie zostanie ułożone. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Powstanie na w. Krecie). Wiadomości z Kandji donoszą, że rząd turecki odrzucił wszelkie żądania kreteńczyków. Oddziały potworzone z powstańców rozpoczęły już walkę. Ogłoszono niepodległość kraju i wywieszono chorągiew grecką wraz z sztandarami trzech mocarstw opiekuńczych Grecji. Turcy oczekiwali posiłków. *(La Fr.)*

* (Nieporozumienie. — Hanowerczycy). Z Konstantynopola donoszą pod d. 11 m sierpnia, że z powodu nieporozumienia pomiędzy Mudirem w Larnaca na Cyprze a tamtejszym konsulem amerykańskim, poseł amerykański żąda zadosyćuczynienia, grożąc wysłaniem do Larnaca statków pancernych w razie odmowy jego żądaniu. — Poseł pruski zawiadomił Portę, że odtąd hanowerczycy w Turcji stoją pod opieką Prus. (*Wolffs T. B.*)

Włochy.

* (List Napoleona). *Florencja, 16 sierpnia. Nazione* donosi, że baron Malaret wyjechał do kwatery głównej wioząc list cesarza Napoleona do króla włoskiego. *(Nord.)*

* (Opinja publiczna). We Włoszech opinja publiczna znacznie się zmieniła. Umysły stały się spokojniejszemi i sprawiedliwszemi w ocenianiu stanu rzeczy. *Italie* tak gorąco aż do ostatniej chwili przemawiająca za wojną, okazuje się teraz bardzo pokojową. „Dziś potrzebnym jest koniecznie, pisze ona, pokój dla kraju, pokój prędki i stanowczy. Każdy dzień, który go przysporzy, wygranym będzie dla finansów i pomyślności ogólnej." *Italie* doradza między innemi pokój szczery, całkowity, bezpośredni z Austrją. (*La Patr.*)

* (Dowództwa). *Italia militare* donosi, że w następujących miastach prowincji weneckiej ustanowiono dowództwa wojskowe: w Padwie, Vizenza, Rovigo, Trewizie, Conegliano, Odezzo, Pordonone, Codroipo, Bassano. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 10 sierpnia.

Odjazd namiestnika; hr. Agenor Gołuchowski. — Pogłoski. — Otwarcie kolei lwowsko-czerniowieckiej.

Wczorajszym wieczornym pociągiem kolei lwowsko-krakowskiej, której komunikacja z koleją północną została przywróconą—odjechał ze Lwowa do Wie-

dnia namiestnik Galicji baron Paumgartten za urlopem na czas nieoznaczony. *Gazeta lwowska* przynajmniej zawiadamiając w dzisiejszym numerze swoim o tym odjeździe namiestnika za urlopem, nie mówi jak długo ten urlop trwać będzie. Ta jedna okoliczność, że pan namiestnik wyjechał do Wiednia w chwili trwającego tam, mimo zaprzeczeń półurzędowej *Ostr. Zeitung*, przesilenia ministerjalnego, pozwala domyślać się, że zachwiane dziś na stanowisku swojem stronnictwo rządowe ma jeszcze nadzieję utrzymania się u steru.

Hr. Gołuchowski, który jak głoszono, miał jednocześnie z odjazdem namiestnika powrócić z Wiednia do Lwowa, bawi dotąd w Baden pod Wiedniem. Zdaje się, że i on nie jest swego pewnym, lecz gruszek w popiele nie zasypia.

Od kilku dni krążą po mieście pogłoski, że w skutek spodziewanej dislokacji wojska przyjdą do Galicji na leże zimowe trzy korpusy. Powodem tej dislokacji może być brak żywności w prowincjach dotąd przez armie zajmowanych. Czy i jak dalece zostaną korpusy zredukowane, zawisło to głównie od tego, jaki charakter przybiorą zawikłania których niewątpliwą wskazówką są rozprawy dzienników o żądanych przez Francję kompensatach i—o potrzebie zebrania się kongresu europejskiego.

Głoszą znów o nowej pożyczce papierowej pod tytułem „Reichsschatzscheinów" w ilości 300 miljonów. Połowa jej ma być przeznaczoną na ściągnięcie z obiegu ilości odpowiedniej biletów bankowych 1-reńskowych, czyli guldenowych, których emisję jak wiadomo, rząd w imieniu banku sobie przed kilku miesiącami przyznał. Wierzyciel otrzyma papier za papier.

Od kilku dni zaczynają się pojawiać w *Gaz. Nar.* korespondencje z Warszawy, które obok znanych wykrzykników przeciw Rosji i t. d. i t. d., mieszczą w sobie anegdotki i inne brednie, których autor-korespondent nie najlepsze zdaje się mieć wyobrażenie o rozsądku czytającej gazety publiki galicyjskiej.

Kolej lwowsko-czerniowiecka będzie dla publiczności otwartą na całej przestrzeni od dnia 1 września. Inspekcja policyjno-techniczna przez komisję z ramienia ministerstwa odbędzie się dnia 25 b. m. ♂.

Lwów, 16 sierpnia.

Deputacja polska — Zniesienie terna. — *Narodówka* i *Słowo*.

Owoce katastralnej deputacji polskiej do Wiednia wysyłanej, na której czele stoi p. Gołuchowski, poczynają się pokazywać; prócz przestarzałych baśni o mianowaniu p. eks-ministra kanclerzem polskim dla Galicji, dowiadujemy się znowu o sankcionowanym zniesieniu „terna." Spełniło się więc serdeczne życzenie polskich patronów cerkwi ruskich (!) zasiadających w sejmie lwowskim, w celu pogromienia „partji klerykalnej" czyli „Moskwy." Niewiem tylko co z tego wyniknie jeżeli i między 20 lub 30 księżami ruskiemi przyjdzie przecież „moskala" wybrać? Bo przeciw komuż ten wściekły krzyk dzisiejszy, kochanej *Narodówki* jeżeli nie przeciw ogółowi Rusi? Księża ruscy zaprowadzają stare swe obrządki cerkiewne, chłopi proszą Boga za „Moskwą", mowa „moskiewska", gazety „moskiewskie" i t. p.; trudno zresztą i dopuścić aby *Narodówka* przed kilkoma osobami tyle strachu nabrała, wylewając wswej nikczemnej złości tyle żółci szlachecko-polskiej! Nie chcę być prorokiem, ale nie wiem, czy to nie ostatki tego ciężkiego żalu przeciw tej niepoprawnej „Moskwie" galicyjskiej, która mimo tylu prac „narodowych" około zbawienia jej, mimo tylu fabrykowanych korespondencji z „ziem polskich", mimo tyle trudu i zachodu króla Jana IV (Dobrzańskiego, P. R.) ciągle zostaje jedną i tą samą „moskiewską"! Cóż bo tu już i mówić jeżeli dziś w tym samym czasie, kiedy myślano, że katastralna deputacja polska w Wiedniu, już połowę dekretu na śmierć Rusi czyli „Moskwy" galicyjskiej u rządu wymogła, ta sama Ruś występuje w całej swej okazałości i potędze moralnej, jaka trzymilionowemu narodowi przystoi, zakładając, jak poprzednio, wieczny protest przeciw polonji, i wszystkim samozwańcom polskim kanclerzom, na ziemi ruskiej. Rozumiem ja tu artykuł ruskiej gazety *Słowo* po którym to *Narodówka* i cała jej klika do dziś dnia z złości ostygnąć nie może. Wprawdzie nie dziś to dopiero Ruś galicyjska w wyżej wypowiedzianym tonie wystąpiła, jest to spotęgowane jej wystąpienie, w chwili obecnej większej jak kiedy doniosłości, będące w stanie samo z siebie poszykować wszelkie zachcianki panów kanclerzów, rozcinając tem samem starą nitkę, podług denuncjacji szlachetno-polskich przed rządem, przepominające nareszcie i samemu rządowi, że duch ruski da się długo łudzić i zasypiać, ale umartwić go niepodobna. Unde et ira *Narodówki*. Y

Lwów, 16 sierpnia.

Zwinięcie powiatów. - Zabawy. — Wyjazd namiestnika.

Zwinięcie powiatów już się zaczyna. Urząd powiatowy i podatkowy w Wiszniczu w zachodniej części Galicji, zwinięto i przyłączono takowy do Bochni, gdzie dawniej był urząd obwodowy.

Pieniężni spekulanci rozpuścili pogłoskę, iż rząd potrzebując złota i srebra za 40 miljonów, ażeby prusakom koszta wojenne opłacić, będzie wszystkie kosztowności w bankach zastawniczych znajdujące się zabierał. W skutek tego łatwowierna publiczność dała się znów, jak to już z pieniędzmi w kasie oszczędności złożonemi było, wywieść w pole i na gwałt kosztowności wykupuje, ażeby znów zastawić je na procent lichwiarski który u nas na zastawy, a zatem na pewną hypokę 60 - 70% wynosi. Podobnemi operacjami robią u nas ze stu guldenów w kilka lat tysiące.

O wyjeździe namiestnika, który dziś nastąpił, donosi *Gazeta Narodowa* w ostatniej chwili swej publice, która o tem już przed dziewięciu dniami wiedziała. Jest to niejako musztarda po objedzie dla publiczności. Y.

Zürich, 14 sierpnia.

Ucieczka Lisowskiego z więzienia.—Aresztowanie przez to Markowskiego — Zamknięcie ostatniej polskiej czytelni w Zürichu. — Jaskłowski zamierza utworzyć nowe towarzystwo. — Pojedynek między Piegłowskim i Jaworskim v. Beliną. — Wysełka odezw.

Członek towarzystwa demokratycznego Lisowski, ten sam który podpalił ratusz w mieście Rapperswyl, wyłamał się w nocy z dnia 8 na 9 b. m. wspólnie z drugim jakimś złoczyńcą z więzienia w Utznach (kanton St. Gallen) i umknął. Przy badaniu w sądzie kantonalnym st. galleńskim, Lisowski niewiadomo dla czego podał do protokółu, że się nazywa Markowski a nie Lisowski i skutkiem tego po jego ucieczce z więzienia, policja zurichska aresztowała tu rzeczywistego Markowskiego, ucznia szkoły politechnicznej, lecz po przekonaniu się o pomyłce, wypuściła go natychmiast na wolność.—Lisowski ścigany jest listami gończemi.

Ostatnia polska czytelnia w Zürichu (w kantonie du Nord) do towarzystwa dobroczynności należąca, zostaje z dniem jutrzejszym zamkniętą dla braku funduszów na dalsze jej utrzymanie.

Były członek rady towarzystwa kasy oszczędności Karol Jaskłowski, zażądał przed kilku dniami od Bosaka tysiąca franków na wsparcie dla należących do towarzystwa naukowego oraz kasy oszczędności litwinów i wołyniaków. Bosak odmówił tłomacząc się, że w kasie pustki a kraj głuchy dotąd na wszelkie wezwania. Jaskłowski nie bardzo chciał wierzyć temu tłomaczeniu, wiedział bowiem, że Bosak przed niedawnym czasem otrzymał z Poznania dość znaczną sumę, dla tego nie przestawał nań nalegać. Zniecierpliwiony Bosak odpowiedział, że gdyby nawet i miał pieniądze, nic by żadnemu litwinowi ani wołyniakowi nie dał, dla tego że obowiązek ten należy do delegacji litewskich, które posiadają na ten cel odpowiedni kapitał. Oburzony podobną odpowiedzią Jaskłowski (który, także z Litwy pochodzi), zebrał dnia wczorajszego wszystkich litwinów i wołyniaków-uciekinierów do różnych towarzystw należących w szynkowni „pod Baranem," powtórzył im całą rozmowę swoją z Bosakiem i zaproponował odłączyć się zupełnie od „koroniarzy" i utworzyć oddzielne towarzystwo. Projekt został przez ogół przyjęty, a Jaskłowski upoważniony do sporządzenia odpowiedniej utworzyć się mającemu towarzystwu ustawy.

Dnia jutrzejszego odbędzie się w badeńskiem pomiędzy Piegłowskim (tytułującym się tu hrabią) a Jaworskim v. Beliną (kuzynkiem wojewody i kawalera Jaworskiego) pojedynek na pistolety. Sekundantami pierwszego są: Budzyński i Jordan,—drugiego Stempkowski i Chylewski (ten sam który był oćwiczony przez dobroczynność za kradzież kasy na posiedzeniu). Powodem mającego się odbyć pojedynku, było wypoliczkowanie Piegłowskiego przez v. Belinę w auli szkoły politechnicznej w obec kilkuset uczni.

Jednocześnie z wyjściem pierwszego numeru bendlikońskiej „Niepodległości," wysłał Giller do Galicji i Poznania tysiące odezw o składki.

Langiewicz przeniósł swoją komisję werbunkową do Schafhuzy.

Z liczby 53 uciekinierów uczęszczających do szkoły politechnicznej, przy zamknięciu roku szkolnego na początku bieżącego miesiąca otrzymało patenta z ukończonego kursu nauk trzech: Jaworski, Skoraczewski i Dęby,—zostało promowanych do wyższych kursów pięciu, a relegowanych dwudziestu trzech.

Przybył tu onegdaj z Poznania Narbut w charakterze nadzwyczajnego komisarza komitetu centralnego, dla wydarcia Platerowi sum narodowych nieprawnie sobie przez niego przywłaszczonych. Plater komisarza nie chciał przyjąć a dziś rano policja niewiadomo dla jakich powodów poleciła mu (komisarzowi) natychmiast wyjechać z Zürichu.—Bosak zagroził w perzynę obrócić całą Oślą górę, skoro by Plater nie oddał komitetowi centralnemu całkowitej sumy 78 tysięcy franków. Q.

Paryż, 12 sierpnia. (*).

Prusy i Francja.—Cholera. — Mowa.—Bar. d'Andrée.—Cesarzowa meksykańska — Broszura.—Bonapartyści.—Broń.—Choroba.

Francja obecnie stara się o przymierze z Rosją przeciw Prusom. — Jeżeli zapytamy się opinji publicznej w Rosji, takowa powie nam, że nie naszą jest rzeczą ujmować się za niemcami, przelewać krew i sypać pieniądze, których u nas niema zbytku, za cudze sprawy. Jak sobie chcą niech sobie robią! Z najpomyślniejszej wojny nie na naszej ulicy będzie święto, nie pochmielimy sobie na cudzej uczcie! Co nam może dać Francja? Stanowczo nic, a gdybyśmy ją wzmocnili przez osłabienie Prus, przyszłoby nam z nią walczyć, a to sprawa nie łatwa. Prawda, Prusy pokrzywdziły drugorzędne państwa niemieckie, ale swoi, porozumieją się. Nie do nas należy ocalenie Austrji, której nie można ocalić; niech będzie państwem sławiańskiem, będziemy się przypatrywali. Bismarck da Francji tylko Luksemburg, ale po co Francja ma zabierać ziemie niemieckie, kiedy przywraca narodowości?

Prawda, że gdyby Prusy miały oddawać ziemie sławiańskie, toby się nie utrzymały przy Pomorzu, Łuzacji, Braniborze; ale francuzi nie są mocni w jeografji.

W Amiens wymarła połowa ludności na cholerą, a ludzie tak stracili głowę, że grzebali żywych.

Mowa p. Drouyn de Lhuys przy rozdawaniu nagród, była nieudatna; przemawiał za nauką języków umarłych, a umysły tutaj stanowczo skłaniają się ku realnym przedmiotom.

Baron d'Andrée ciągle spełnia w Bukareszcie swą tajną misję, i nikt nie zrozumie dla czego tam osiadł na tronie książę Hohenzollerski.

Cesarzowa meksykańska Karolina, zabawi tu ze trzy dni, a potem pojedzie do Brukselli i Wiednia. Jezuici i w Meksyku przysposobili rządowi wielkie trudności. Legjon belgicki trzeba rozpuścić; obligacje meksykańskie zapewne nie będą zapłacone w terminie. Stany Zjednoczone ciągle podżegają juarystów. *„Qu'allais-je faire dans cette chaudière!"*

Wyszła na świat broszura: *„L'Europe impérialiste."* Europa ma się podzielić na cesarstwa: Alpejskie, Pyrenejskie, Boruskie, Sławiańskie, Ruskie i t. d. *„L'Europe napoléonienne"* rzecz zupełnie inna.

Tu bonapartyści są po większej części korsykanie. P. Benedetti uchodzi za zręcznego dyplomatę, a pan Pietri, sekretarz cesarza, za egoistę, starającego się tylko o swych krewnych; p. Conti jest niepojęty. Za korsykanami pod względem przywiązania idą dwaj holendrzy, p. Nieuwekerke, ulubieniec księżny Matyldy, dyrektor sztuk pięknych, który wczoraj zakazał fotografom zbierać kopje w Luwrze, i baron Heckern, senator odznaczający się donośnym głosem na korzyść rządu i bogactwem. Jest to znany Dantes, przybrany za syna przez posła holenderskiego w Rosji, który zabił Puszkina w pojedynku, ożenił się z siostrą jego żony i już wydał korzystnie swe córki za mąż, dawszy każdej po 400,000 fr. posagu.

W Chalons wprowadzają broń nabijaną z tyłu. Mówią o karabinach elektrycznych i parowych armatach. Wynalazkom nie będzie końca. Jeżeli będzie Kongres, to będzie musiał oznaczyć jaka broń ma być używana, podług prawa narodów. Tymczasem zwycięztwo pozostanie przy tej stronie, która po cichu wprowadzi najbardziej zabójczą broń.

P. S. W tej chwili dowiaduję się, że cesarz meksykański wkrótce powróci do Europy, pozostawiając Stanom Zjednoczonym robić w Meksyku co im się podoba. Zupełne fiasco.

Chorobę cesarza przypisują gniewowi, rozczarowaniu; ale ani jedno ani drugie nie powoduje choroby na kamień. *K.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Zabawa loteryjno-fantowa) urządzana w ogrodzie saskim na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich w Warszawie, na mocy postanowienia członków ochrony, ma się odbyć w sobotę, 13 (25) sierpnia. Pragnący wcześnie zaopatrzyć się w bilety wejścia i na loterję, po ogłoszonej cenie, zechcą udać się do magazynu braci Lesser naprzeciwko gmachu komisji rządowej przychodów i skarbu, lub do sklepu obywatela poczesnego Istomina na Krakowskiem-Przedmieściu. Obok tego ogłoszenia, obwieszczone zostaną za pomocą afiszów szczegóły o zamierzonej zabawie.

* (Fotografje olejne w zakładzie p. Bayera). Mówiąc o fotograficznym zakładzie p. Bayera w domu po-wizytkowskim naprzeciw placu Saskiego,

(*) Korespondencja ta jest wzięta z *Warsz. Dniew.*

nie mamy bynajmniej zamiaru rozwodzić się w pochwałach ani dla zakładu, ani dla jego właściciela,—dobrze bowiem wszystkim wiadomo, że p. Bayer jest niejako protoplastą fotografów w kraju naszym; że zamiłowawszy specjalnie ten przedmiot, studjował go w najgłębszych jego tajnikach; że wyjeżdżając niejednokrotnie, wyłącznie dla pożytku fotografstwa, do Paryża, Londynu i innych miast europejskich, z poświęceniem znacznych nakładów przyswajał krajowi wszelkie odkrycia i ulepszenia; że pierwszy zapoznał nas z fotografjami na porcelanie, emalji, szkle mlecznem; że pierwszy u nas zastosował użycie światła magnezjowego w zastępstwie słońca; że wykształcił na fotografistów znaczny zastęp młodzieży krajowej, która jako dowód swej kwalifikacji z chlubą podaje, iż pod kierunkiem p. Bayera zapoznała się z sztuką; że postępując szybko za rozwojem każdego pomysłu, chętnie dzielił się ze zdobytą tajemnicą, otwierając innym do naśladownictwa pole; pomijamy wreszcie i tę okoliczność, że jeżeli niektóre inne zakłady fotograficzne mają przed sobą świetną przyszłość, to zakład p. Bayera ma za sobą zaszczytną przeszłość i niespożytą zasługę w historji fotografstwa w Polsce, obok pełnej życia teraźniejszości; lecz głównie zamierzamy zwrócić uwagę na odbywane obecnie w zakładzie p. Bayera olejne koloryzowanie portretów fotograficznych. Wprawdzie portrety tego rodzaju nie są nowością, sposób atoli olejnego koloryzowania tu wykonywany, doszedł do najwyższego niemal doskonałości stopnia; olejne farby z natury swej nieprzejrzyste, stają się tu jakby emalją przezroczystą, nie ujmującą nic z gola fotograficznej prawdzie, zame zaś portrety przestają być płodem techniki chemicznej, przybierając w całem znaczeniu sztuki artystyczny charakter. W niezrównanem podobieństwie rysów i cery, w kolorycie draperji, koronek, gaz, aksamitu, lub wreszcie akcesorjów i ozdób wojskowych, spotyka się ten sam urok i artystyczne warunki, jak w dziełach samego pędzla. Portrety te, długoletnią, jak każdy olejny obraz, przedstawiają trwałość, ceną zaś nieporównanie są niższe; a kiedy osoba dla zwykłego sportretowania się, przed stalugami artysty jakie dziesięć razy po godzinie lub więcej siedzieć musi, dla pozyskania portretu fotograficzno-olejnego wystarcza kilkanaście minut czasu. Owa wreszcie minjaturowa dokładność wzmiankowanych portretów i rozlane w nich ciepło wyższego artyzmu, mniej będą zadziwiać, skoro dodamy, że prace te w zakładzie Bayera wykonywa znany od lat 25 artysta malarz, p. Mateusz Zarzecki, którego oryginalne dzieła zdobiły niejednokrotnie wystawę sztuk pięknych, mianowicie zaś: Madonna pod nazwą Gwiazdy Zarannej, obecnie własność barona Rastowieckiego, mająca być wysłaną na powszechną wystawę paryzką, a która w swym czasie znalazła tak pochlebne uznanie miłośników sztuki; Chrystus i Barabasz, oryginał kolosalnych rozmiarów, zakupiony przez towarzystwo do losowania; Matka Boska Królowa Światłości, obraz również znakomity obok wielu innych dzieł, które są już prawdziwą ozdobą niejednej w kraju galerji. ⚜

Warszawa, dnia 8 (20) sierpnia.

Kalendarz.

We wtorek, 21 sierpnia,—św. Joanny Fremiot wd.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 52; zach. o godz. 7 min. 14.

We środę, 22 sierpnia. — śśw. Symforjana męcz. i Tymoteusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 mia. 53; zach. o godz. 7 min. 11.

Stan pogody.

7 (19) sierpnia.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach	748 7	749.6
Termometr Reaum.	+ 8°6	+ 14°2
Stan nieba	pochmurny	na pół pog.

Największe ciepło + 14 2 R Najmniejsze ciepło + 8°4 R.
Z rana d. 8 (20) sierpnia + 9.°8 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opera **Ernani**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Halka**, było osób 400.— *Onegdaj*, dawano Dramat **Montjoye**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Pan Geldhab; Ulicznik Warszawski.** (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Ciężka próba; Po siedmiu latach; Apetyt i zaloty**, było osób 550.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.*— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków.*

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i *codziennie*, Wielki Koncert Bilsego.— We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Karnawał rzymski, charakterystyczna uwertura, Berlioza; Elite-kadryl Hertla; Arja z op. Prorok, Meyerbeera; Warjacje na orkiestrę, Conradiego, (solo na skrzypcach, wiolonczeli, arfie, flecie, oboi, 2 trąbkach i puzonie).— II. Uwertura do dramy Rosamunda, Schuberta; Arja z op. Giralda, Adama (solo na trąbce); Leitartickel-walc Straussa; Potpourri z op. Trubadur, Verdiego. — III. Uwertura z op. Raymond, Thomasa; Theresia-polka, Sobańskiego; Romans księżny Koczubej; La belle Amazone, fantazja Löschhorna. — (Zacznie się o godz. 6-ej;—cena wejścia kop. 20).

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Dziesiąte i ostatnie wystąpienie sławnego wiedeńskiego komika na fortepianie p. M. Reichmana — Po raz 8-my Most pod Arcolą. — Cwiczenia gimnastyczne oraz żywe obrazy. —Począteł o godz. 7½.



AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 25.



OGRÓD W ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro i pojutrze po raz ostatni*, **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg, panna Augusta), magja chińska i rzucanie sztyletami. --Zacznie się o godz. 6½.

ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Śpiewaków paryzkich.**—(Cena wejścia kop. 20).

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera). — Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20. - Zacznie się o godzinie 6½.

MUZEUM HISTORJI NATURALNEJ (na Nalewkach) *Codziennie.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH (na Nalewkach). *Codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff* z zagranicy; jenerał-lejtnant von *Knesenben*, nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny przy dworze hanowerskim, w przejezdzie z Hanoweru do Petersburga; jenerał -major *Ulrich* z Nowogeorgiewska; dymisjonowany jenerał-major *Mossakowski* z Helsingfors; rzeczywisty radca stanu *Czestilin* z Wiednia; szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, hr. *Uruski* z Brześcia;—wyjechali: jenerał-lejtnant *Hlebow* do Częstochowy; jenerał-major *Hasan-Beg-Agalarow* do Wiednia; rzeczywiści radcowie stanu *Iwaniszew* do Berlina; *Dekuciński* do Tłuszczy.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1004, wyjechało osób 805;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 298, wyjechało osób 267;— statkami parowemi przyjechało osób 66, wyjechało —;—przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1491, w tej liczbie z zagranicy 25; wyjechało 1169, w tej liczbie za granicę 18.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 17 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Taszelkrant w Wilnie, Karol Spitzbarth w St. Petersbugu. Stanisław Tholikowski w Kownie, J. Oldenburg w Wilnie. Seweryn Łaski w Krzemieńcu;—w dniu 18 sierpnia Szlama Rejchman w Nowokrusieńcu, naczelnik powiatu w Krasnym-stawie Jakób Fichtencholtz w Berdyczowie, Żońca w Porieczin. Łapicki w Brześciu-litewskim;—w dniu 19 sierpnia Wojciechowski bez oznaczenia miejsca, Efroim Cokerfajn bez oznaczenia miejsca, Paweł Szumski w Turzysku gub., Wołyńska F. Lange w Liflandji, Jankiel Wojnryp w Petersburgu, Piotr Wajtraub bez oznaczenia miejsca, Ciszkiewicz w Brześciu - litewskim, Edward Dil w Olgopoli, Florentyna Kaut w Rydze.

Dnia 5 (17) i 6 (18) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 99, wyzdrowiało 97, umarło 12, pozostało 1513 (mężczyzn 647, kobiet 866), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 152, kobiet 167.

*(Buletyn cholerycznych w Warszawie), d. 18 i 19 sierpnia jest następujący: Pozostało z 17 chorych: mężczyzn 19, kobiet 9, razem 28; zachorowało m. 6, k. 5, r. 11; wyzdrowiało m. 2, k. 1, r. 3; umarło m. 2, k. 5. r. 7; pozostało na d. 20-y sierpnia m. 21, k. 8, r. 29.— Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 74, k. 39, r. 113; wyzdrowiało m. 28, k. 10, r. 38; umarło m. 25, k. 21, r. 46.

*(Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) wWarszawie d. 18 i 19 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 17-go chorych 23, zachorowało 7, wyzdrowiało 4, umarło —, pozostało na d. 20-y 26. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 61, wyzdrowiało 19, umarło 16.

* W dniu 18 sierpnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 6; *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 1, razem 20 zaślubieni *Chrześcjanie*: Ruciński Leopold urzędn. sąd., z Michałowską Ludwiką; Kamiński Czesław z Rydłowską Klementyną; zmarli *Chrześcjanie*: Milewski Adam lat 40 b. pułk. w. c r.; von Oldenburg Teodor lat 75 dym. gen. w. c r.; Rosset Antoxina lat 57 emer.; Przychodzki Apolinary lat 35 fryz.; Bauer Marja lat 12 cór. urzędn.; Zakrzewski Łukasz lat 29 służ.; Majak Marjanna lat 36 żona służ.; Szymańska Agnieszka lat 69; Gąsiorowski Wincenty lat 19; Paluszkiewicz Aleksaneer lat 14 syn wyrobn.; Głażewski Andrzej lat 42 wyrobn.; Klein Barbara lat 58 żona wyrobn.; Wróblewska Franciszka lat 60 służ.; Paul Eleonora lat 13; Sochanek Leokadja lat 18; Korzeniewska Kazimiera lat 6 cór. obyw.; Pietrzykowska Marjanna lat 3 cór. str.; Święcka Feliksa lat 4 cór. wyrobn.; Jarecka Wanda lat 5; Karpowicz Marjanna lat 3; Rusiecka Karolina rok 1; Duczyński Karol rok 1; Doberska Stefanja lat 4 cór. urzędn.; Mithmau Józef rok 1 syn zegar.; Kaczyński Piotr lat 3 mies. 6 syn urz.; Skrobiński Władysław lat 4 syn cieś.; Czechowicz Ludwika lat 9 cór. wyrobn.; Kuciński Aleksandsr rok 1 mies. 6 syn wyrobn.; Heman Wiktorja lat 10 cór. wyrobn.; Krauzewicz Władysław mies. 2 syn szew.; Szczudłowska Kazimiera rok 1 mies. 6 cór. stol.; Piątkowski Jan mies 7 syn kraw.; Trzok Zuzanna dni 3 cór. milic.; *Starozakonni*: Merzer bezim. dni 6; Winawer Fajga lat 16; dziecię płci męzk. nież. urodz.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 8 (20) Sierpnia 1866 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wałne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	85	—	83	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	85	—	84	67
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej 100 Rs.*)	83	—	82	67
Listy likwidacyjne za rs 100*).	67	—	66	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100.	—		100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100.	10	50	109	50
„ „ „ 1866 „	107	67	107	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	126	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	76	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskie za Rs. 100	66	50	65	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	50	90	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m	22	10	121	95
„	„ „	k.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mr.	2 m	187	50	186	75
Londyn	1 Ft. St.	3 m	8	34	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m	99	60	99	30
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m	99	—	98	55
Petersburg	100 Ru. sr	1 m	—	—	—	—
„	„ „	k.	99	67	99	50
Moskwa	„ „	1 m	—	—	—	—
„	„ „	k.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 64⁴/₉
* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 88⁸/₉

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfą Okręt.

z Berlina d. 7 (19) Sierpnia 1866 r.

z PARYŻA.	żądają	płabą
Renta 3%		69 10
Renta Włoska		52 50
Akcje Kredytu Ruchomego		652
z LONDYNU		
3 Papiery (consols)		88¼
dyskonto		—

OBWIESZCZENIA SADOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 2909*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Jana Kantego Ostapowicza co do części z ostrzeżenia względem sumy rs 3,000 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 360 położone w dziale III ad Nr. 1 i w dziale IV ad Nr. 1 i 3 zahypotekowanego mu przypadającej. 2. Gottfrieda Mentzel co do tytułu własności nieruchomości w mieście Kaliszu Nr. 436. 3. Karola Kneifel co do tytułu współwłasności nieruchomości wiejskiej w wsi Dubrcu małym z Okręgu Kaliskiego, pod Nr. 61 położonej 4. Ignacego Konarskiego co do sumy rsr. 20,930 na dobrach Soborzyce i Okołowice z Okręgu Radomskiego w dziale IV ad Nr. 12 subintabulowanej 5. Hugona Kessel i Wandy Antoniny Kessel co do sched z sumy rsr. 150 na domu w mieście Kaliszu pod Nr. 164 położonym, w dziale IV pod Nr. 3 zahypotekowanej przypadającą. 6. Jana Rogowicza co do prawa wieczystej dzierżawy jednej morgi gruntu w wsi Dubren małym z Okręgu Kaliskiego, w dziale III pod Nr. 9 zapisanego. 7. Hersza Piechocie co do tytułu współwłasności domu w mieście Kaliszu pod Nr. 325 sytuowanego, i 8. Ferdynanda Herbert co do tytułu współwłasności kolonji Czarny Las zwany, do dóbr Buczek z Okręgu Szadkowskiego należący, i wspólności sum na tych dobrach Buczek w dziale IV sposobem ewikcji zahypotekowanych, to jest: pod Nr. 38 rsr. 4,500; pod Nr 45 rsr 3,000; pod Nr. 46 rsr. 6,000; pod Nr. 51 rsr. 1,500, i pod Nr. 52 ewikcji nieograniczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza się termin na dzień 16 (28) Listopada 1866 r. o godzinie 10 z rana w kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.
Teofil Józef Kowalski.

(N. D. *2932*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Franciszki z Wołłowiczów Chmielewskiej, współwłaścicielki dóbr Brodnia, oraz dóbr Wydrzyn, w Okręgu Szadkowskim położonych.
2. Józefa Kawczyńskiego, wierzyciela sum rs. 900 i rs. 1,154 kop. 54, pod Nr. 3 działu IV na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 350, hypotekowanych
3. Piotra Jarnuszkiewicza, wierzyciela sumy rs. 690, na tejże nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 4 działu IV hypotekowanej.
4. Aleksandra Maleszewskiego. właściciela dóbr Modrzewek w Okręgu Piotrkowskim
5. Józefa Morzkowskiego, współwierzyciela sumy rs. 11,820, pod Nr. 3; rsr. 7 200, pod Nr. 4; rsr. 9,000, pod Nr. 7; oraz wierzyciela sum rsr. 9,000 i rsr. 25,365, pod Nr. 21 działu IV na dobrach Prusiecko z Okręgu Radomskowskiego hypotekowanych.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny, na dzień 18 (30) Listopada 1866 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją.

Kalisz d. 4 (16) Maja 1866 r.
Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(N. D. *2829*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Władysława - Piotra dwóch imion Zdanowskiego, właściciela sumy rsr. 1,065, wraz karą konwencjonalną rs. 105, na dobrach Wola Droszewska i Kakawa, z Okręgu Kaliskiego w Dziale IV pod Nr. 21 zabezpieczonej, otworzył się spadek do regulacji którego, oznacza się termin na dzień 18 (30) Listopada 1866 r. przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji.

Kalisz dnia 11 (23) Kwietnia 1866 roku.
Wilhelm Grabowski.

(*N*. D. *2914*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków:

1. Połowy dóbr Dębowyróg w Okręgu Kalwaryjskim położonych po śmierci Marcina Bartoszewicza w dniu 17 Lutego 1861 r. nastąpionej.
2. Okolica Wawa lit. *A* w Okręgn Sejneńskim położoaej po jej właścicielu Stanisławie Jaźwińskim w dniu 23 Kwietnia 1864 r zmarłym.
3. Folwarku czyli Zaścianka Morgi w Okręgu Sejneńskim położonego po jego właścicielu Stefanie Fortunacie dwoch imion Ciuńskim w dniu 11 Lipca 1863 roku zmarłym, i
4. Dóbr Ralle także w Okręgu Sejneńskim położonych po ich właścicielu Gustawie Ciuńskim w dniu 5 (17) Marca 1866 r. zmarłym, otwartych, termin ostateczny na dzień 12 (24) Listopada 1866 r. wyznaczony został.

Suwałki d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
J. Kowalski.

(*N. D. 2913*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Zawiadamia, że z powodu nastąpionych śmierci:

1. Feliksa Gołębiowskiego właściciela dóbr ziemskich Telaki dolne w Okręgu Węgrowskim położonych
2. Karola Gaber właściciela dóbr ziemskich Małaszewice wielkie B. w Okręgu Bialskim sytuowanych
3. Stanisława Kuleszy, właściciela dóbr ziemskich Kopce B. w Okręgu Łosickim położonych

Otworzyły się spadki, do uregulowania których wyznaczony został półroczny termin na dzień 15 (27) Listopada 1866 r. i wzywam wszystkich interesantów, aby się w oznaczonym terminie przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Przyłuski.

(*N. D. 2912*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łukowskiego.*

Zawiadamia strony interesowane, iż z powodu nastąpionej śmierci:

a. Nesi Mardermanowej, właścicielki sumy hypotecznej rsr. 225, w Dziale IV pod 12 wykazu hypotecznego Nieruchomości w mieście Łukowie pod Nr. 37 sytuowanej, zapisanej.

b. Bronisławy z Marcinowskich Szanowskiej, współwłaścicielki Nieruchomości miejskiej w Łukowie, pod Nr. 37 hypotekowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, oznaczam termin półroczny to jest: dzień 1 (13) Listopada r. b. W tym więc terminie, strony interesowane sami osobiście lub przez umocowanych legalnie, zgłosić się winni do Sądu Pokoju Okręgu Łukowskiego celem udowodnienia praw swoich. Łukow dnia 18 (30) Kwietnia 1866 roku

Tomasiewicz.

(*N. D. 2910*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sieradzkiego.*

Po śmierci: *a*) Bogumiła Foerchof i Bogumiła Bierke, dawniejszych właścicieli nieruchomości w Pabianicach Nr. 59; *b*) Ludwika Hübner, właściciela nieruchomości w Zduńskiej Woli Nr. 211; *c*) Juljusza Gustawa Leske, wierzyciela rsr. 37 kop 82½ na nieruchomości Zduńskiej Woli Nr. 2-; *d*) Augusta Wegferdt, właściciela nieruchomości w Zduńskiej Woli Nr 124 i 125; *e*) Ludwika Barburskiego, współwłaściciela nieruchomości w Łasku Nr. 1 i 104, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r. z rana w kancelarji mej pod prekluzją wyznaczam.

Szadek d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.
Otocki.

(N. D. 3561). Nieznajomych spadkobierców, tychże dziedziców i najbliższych krewnych:

1. Zmarłej w d. 5 Września 1862 r. tutaj Elżbiety Sandow owdowiałej Biber z Waltrów.
2. Zmarłej w d. 12 Listopada 1861 r. tutaj owdowiałej Antoniny z Winnickiej z Kierblewskich.

Wzywa się niniejszem, ażeby się do podpisanego sądu najpóźniej w terminie na dzień 9 Kwietnia 1867 r przed południem o godzinie 11 w izbie naszej terminowej Nr. 2 wyznaczonym zgłosili i prawa swe udowodnili, w przeciwnym bowiem razie:

ad 1. dzieci rodzeństwa ojca spadkodawczyni, mianowicie:

Mularz Wilhelm Walter Rojewa.
Zamężna Siewertowa Krystyna z Waltrów w Nowym Kraz, szewcowa.
Zamężna mularzowa Habermann Fryderyka z Waltrów z Konkolewa.
Cieśla Karol Stieber z Wasterhausen.
Cieśla Wilhelm Stieber z Poznania.
Majster ciesielski August Stieber z Nakła.
Majster ciesielski Aleksander Stieber tutaj.
Zamężna Brendt Matylda ze Stiebrów żona majstra ciesielskiego tutaj.
Owdowiała Wolowska z Tillerów w Szubinie.
Żona sekretarza sądu powiatowego Matylda Wagner z Tillerów zamieszkała w mieście Wrietzen n/O.
Niezamężna Fryderyka Tiller tutaj.

ad 2. Dzieci spadkodawczyni rodzeństwo Winniccy, Ludwika, Elżbieta, Marjanna, zamężna Samplawska, Antonina zamężna Paleńska, z wyłączeniem może jeszcze egzystujących braci Konstantego i Ignacego Winnickich.

Za prawnych dziedziców przyjęci, onym jako takowym pozostałość do wolnego zarządu wydaną zostanie, a sukcesor bliższy, albo równie bliski, który się po nastąpionem wykluczeniu zgłosi, będzie musiał wszystkie ich czynności i rozporządzenia przyznać i przejąć i od nich ani składania rachunków lub wynagrodzenia za użytki żądać nie będzie miał prawa, ale owszem będzie się musiał kontentować tem, co jeszcze ze spadku może pozostało. Bydgoszcz dnia 31 Maja 1866 roku.
(2) Król. Pruski Sąd Pow. Wydz. I.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 4229*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako też i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Napoleona Gruberskiego lat 17 liczącego katolika, urodzonego w Warszawie z Adama i Julianny Małżonków Gruberskich, robotnika szewckiego przy ojcu, na ulicy Smoczej poprzednio zamieszkałego, oraz Ludwika Rechnika lat 17 podającego, urodzonego w Warszawie z Karola i Antoniny małżonków Rechnik poprzednio przy matce na Pradze zamieszkałego, obecnie obydwóch z pobytu niewiadomych ścigały i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić rozporządziły, lub miejsce ich pobytu wskazały

Rysopis Napoleona Gruberskiego: wzrost mały, twarz okrągła, oczy czarne, włosy blond, znaków niema.

Rysopis Ludwika Rechnika: wzrost mały twarz ściągła ospowata, oczy niebieskie, włosy ciemne, znaków niema.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Żyzniewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4988) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za N. 43,971 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 24 Sierpnia roku 1866 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (12927)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Censury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).